Rok VI. Nr. 30. Sosnowiec, piątek 30 stycznia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65 070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8 telefon 4-97, telefon redakcji 5-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 78, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Proces o spisek na życie marsz. Piłsudskiego.

„Piątka" bojowców na ławie oskarżonych.

WARSZAWA, 29 1. (wł.) Dziś rozpoczął się w sądzie okręgowym w Warszawie proces przeciwko „piątce", planującej spisek na życie marszałka Piłsudskiego. Proces wywołał ogromne zaciekawienie wśród licznych warstw społeczeństwa. Szczególnie zainteresowali się dziennikarze zagraniczni, których przy oddzielnym stole było dwunastu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy przesłuchany był Trochimowicz, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby brał udział w spisku i zaznaczył, że na zebrania zaciągał go Pużycki, na których mówiono, że należy się organizować, by nie być zaskoczonym.

Na zapytanie przewodniczącego, czy mówiono na zebraniach przeciwko komu należy się organizować, odpowiedział, że Pużycki mówił o wąsalu, a Jagodziński kiwał głową na znak potwierdzenia.

W Aleje miał jechać Jagodziński sam, a Pużycki z nim też osobno.

Następnie przesłuchano Fijałkowskiego, który oświadczył, że nie wie w jaki sposób został wciągnięty do piątki.

Oskarżony Markowski opowiadał, że przychodził na zebrania, celem organizowania się przeciwko innym partjom.

Oskarżony Dzięgielewski, były poseł PPSCKW. mówił o swojej roli w partji i nie przyznawał się, by organizował „piątki".

Jagodziński, główny oskarżony, który stał na czele „piątki" mówił o swojej działalności rewolucyjnej. Jedenaście lat był w katordze, brał udział w zamachu bombowym na gubernatora Skałona i innych wyższych dygnitarzy carskich. Władze partyjne dowiedziały się, że w partji znajdują się konfidenci. Wiadomości te otrzymały od pewnej osoby, której nazwiska nie chce podać. Chcąc sprawdzić, czy osoby należące do partji są pewne, postanowił zorganizować grupki, celem przeprowadzenia selekcji.

Oskarżony powołuje się na swoją działalność rewolucyjną i zaznaczył, że zawsze był ostrożny w wyborze towarzyszy. Współpracował tylko z ludźmi, z którymi znał się od szeregu lat. Zaprzeczył kategorycznie, jakoby miał przygotować zamach na kogokolwiek z osób, stojących u steru rządu.

Na zapytanie przewodniczącego, czemu w komisarjacie po aresztowaniu nie chciał złożyć zeznań, odpowiedział, że był tam traktowany, jako rzeczywisty przestępca. Szczegółowe zeznania złożył przed sędzią śledczym.

Następnie zeznawał świadek Pużycki, dzięki któremu wpadła w ręce policji cała „piątka". Pużycki należał do partji PPS., dzięki której otrzymał posadę w kasie chorych. Wykonywał on zlecenia władz partyjnych i był czynnym działaczem w partji. We wrześniu ub. r. spotkał posła Dzięgielewskiego, który mu oświadczył, że musi przyjść do „roboty" i stworzenia „piątki". D. mówił, że będzie dużo takich piątek, ale jedna nie może wiedzieć o drugiej.

Jedna np. prowadzi nadzór nad koszarami 36 pp. i w razie potrzeby „rozbroi" pułk i zabierze arsenał. Następnie mówił o zebraniach „piątki", które są znane z aktu oskarżenia i których zadaniem było przygotowanie zamachu na życie marszałka Piłsudskiego.

Dalszy ciąg procesu jutro.

Katastrofalny wybuch dynamitu w kopalni

Straszna śmierć 33 gorników.

NOWY JORK, 29 1. Z Linton w stanie Indiana donoszą o strasznej katastrofie górniczej, jaka wydarzyła się wczoraj na kopalni Betty.

Z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł podziemny magazyn dynamitu, w którym znajdowało się 15 skrzyń materjałów wybuchowych. Większość chodników szybu zawaliła się, odcinając od świata 33 górników.

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

na Adrjatyku.

BIAŁOGRÓD, 29. 1. „Jugosłowiański Glasnik" donosi, że na wyspie Szolcie na Adrjatyku ma być odsłonięty w czerwcu r. b. pomnik marszałka Piłsudskiego.

Na czele komitetu budowy pomnika stoi senator Artur Dobiecki z Warszawy. (PAT).

ZAPOWIEDŹ OSTREJ WALKI LEWICY

z gabinetem Lavala.

PARYŻ, 29. 1. (wł.) Organy lewicowe zapowiadają, że będą zawzięcie zwalczać nowy rząd, który w ich oczach stanowi niemal całkowicie od tworzony blok narodowy.

W tym duchu wypowiadają się dzienniki: „La Republipue", „Le Populaire". „Le Soir", „L'Ere Nauvelle", nie mówiąc już o komunistycznej „L'Humanite", która w dosadnych wyrazach wypomina nowemu premjerowi jego ewolucję polityczną, która z ław skrajnej lewicy, gdzie zasiadał przy wejściu swem do parlamentu, rzuciła go w objęcia reakcji na której oparł się w otworzonym gabinecie.

Zamordowali, a później powiesili.

Zabójstwo na tle kłótni o podział majątku.

BYDGOSZCZ, 29. 1. (wł.) Przed kilku dniami znaleziono we wsi Jasne Pile zwłoki miejscowego gospodarza, Antoniego Lisa, uwieszone na powrozie w stodole. Po pogrzebie krążyć zaczęły pogłoski o nienaturalnej śmierci Lisa.

Komisja sądowo - lekarska dokonawszy ekshumacji zwłok, stwierdziła, iż padł on ofiarą morderstwa. oraz że sprawcy mordu dla upozorowania samobójstwa powiesili zwłoki swej ofiary w stodole.

W związku z tem aresztowano rodzinę Lisa, złożoną z teścia oraz 3 jego szwagrów, z którymi, jak ustaliło śledztwo, dzień przed śmiercią denat miał kłócić się na temat podziału majątku.

Komisja budżetowa przyjęła budżet ministerjum skarbu.

WARSZAWA, 29. 1. (wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu odbyło się trzecie czytanie budżetu ministerjum skarbu. Wszystkie poprawki wniesione przez referenta Hołyńskiego przyjęto.

Następnie wygłosił poseł Miedziński ogólny referat o budżecie, porównując jego pozycje z pozycjami budżetów innych państw. Wskazywał na dobrą wolę rządu, który wprowadził daleko idące oszczędności, mające na celu zlikwidowanie choć w części kryzysu gospodarczego.

Podczas omawiania ustawy skarbowej zabierali głos posłowie Rybarski (kl. nr.) i Czapiński (PPS.). Poseł Rybarski krytykował ustęp, w którym jest mowa o przenoszeniu kredytów osobowych na rzeczowe, co daje rządowi za dużo sowbody, omawiał art. 6, w którym jest mowa, że rząd może uchwalać kredyty dodatkowe bez udziału sejmu.

Na zarzuty odpowiadał minister Matuszewski, zaznaczając, że sprawa przenoszenia kredytów osobowych na rzeczowe, zaprowadzona jest w celach oszczędnościowych.

CZY SKONFISKOWANE ARTYKUŁY W PRASIE

mogą być użyte w interpelacjach.

WARSZAWA, 29. 1. (wł.) Dziś obradowała komisja regulaminowa sejmu, na której rozpatrywane był list marszałka sejmu, czy artykuły konfiskowane przez sądy mogą być zawarte w interpelacjach. Przewodniczący p. Car oświadczył, że według konstytucji artykuły nie mogą być zawarte w interpelacjach, gdyż sejm nie może uchylać wyroków sądowych. Wywiązała się dyskusja, w czasie której zabierał głos poseł Pużak (PPS), zaznaczając, że sprawę tę należy odłożyć, celem opracowania i uzgodnienia z konstytucją. Po dłuższej dyskusji przewodniczący poseł Car sprawę odroczył.

WIELKI WYBUCH W ELEKTROWNI.

4 zabitych, 16 rannych.

RYGA, 29. 1. W Charkowie wydarzyła się katastrofa w elektrowni centralnej. Z nieznanych powodów w jednym z kominów nastąpił wybuch. 4-ch robotników jest zabitych, 16 zaś ciężko rannych. Wła-

Miasto albańskie odcięte od świata.

500 domów uszkodzonych przez trzęsienie ziemi.

RZYM, 29. 1. Wczorajsze trzęsienie ziemi w Albanji wyrządziło największe szkody w mieście Korica. Około 500 domów doznało tak poważnych uszkodzeń, że nie nadają się więcej do zamieszkania. Zniszczeniu uległ również wybudowany niedawno kościół.

Wskutek przerwania dopływu prądu całe miasto pogrążone było do wzmożenia paniki wśród ludności. Mimo chłodu mieszkańcy w obawie powtórzenia się katastrofy, spędzili całą noc pod gołem niebem.

Według pierwszych wiadomości, jakie przywiozły do Tirany samoloty, zginęło w Koricy 3 ludzi. Liczby rannych nie zdołano ustalić.

Król Albanji, Achmet Zogu, bawi obecnie w Wiedniu na kuracji.

TEROR PRZY WYBORACH

RYGA, 29. 1. Na całym terenie związku sowieckiego odbywają się obecnie wybory do sowietów. Władze stosują terror niebywałych dotychczas rozmiarów celem uzyskania większości partyjnej w nowych

FRANCUZI ZAMYKAJĄ GRANICE
przed importem polskiej trzody i wędlin.

WARSZAWA, 29. 1. Rząd francuski ogłosił dekret prezydenta, wprowadzający nowe przepisy o imporcie świń bitych i wędlin.

Nowe rozporządzenie wydane pod naciskiem sfer agrarnych Francji w sposób bardzo finezyjny zamyka granice Francji dla eksportu tych artykułów, idących dotychczas bez przeszkód z krajów rolniczych.

Między innemi nowe rozporządzenie francuskie obostrza wydatnie wymagania co do świadectw weterynaryjnych oraz stawia wymogi udowodnienia, że wszystkie wnętrzności świni należą do tej sztuki, która jest przewożona jednocześnie (!!)

Sposób ogłoszenia nowego rozporządzenia, bez jakiegokolwiek uprzedzenia państw zainteresowanych w eksporcie rolnym, jest zupełnie nie praktykowany w stosunkach międzynarodowych.

Dzięki tej doprawdy dziwnej metodzie francuzów, nie liczących się z istniejącemi od wielu lat zwyczajami międzynarodowemi, liczne transporty polskich wędlin i świń bitych, które były w drodze, w czasie ogłaszania nowego dekretu, nie zostaną przyjęte i będą musiały wrócić ze stratą dla wysyłającego i odbiorcy.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW NA AUTOBUS.

KATOWICE, 29. 1. (PAT) Dziś w nocy na autobus pocztowy, wiozący m. in. pewną ilość pieniędzy, napadło pod Opolem 3 uzbrojonych w rewolwery bandytów Podczas gdy jeden, położywszy na drodze rower, zatrzymał autobus, dwaj inni sterroryzowali pocztyljona i 2 pasażerów a następnie, skierowawszy autobus do lasu, zrabowali zawartość worków pocztowych. W ciemnościach nocy bandyci zbiegli. Wysokości zrabowanych pieniędzy narazie nie ustalono.

CZARNA ŚMIERĆ.

KATOWICE, 29. 1. (PAT). Na kopalni „Żydowina", koło Zabrza zasypany został obsuwającym się węglem górnik August Thinel, podczas przewożenia go do szpitala zmarł w drodze. Również na kopalni „Niemcy" w Świętochłowicach, wydarzył się wypadek zasypania górnika podczas pracy. Zwały węgla przygniotły górnikowi Piszczykowi klatkę piersiową, tak, że w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

B. MINISTER „ZACHODNIO-UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI"
aresztowany za oszustwa.

LWÓW, 29. 1. W tutejszych kołach wielką sensację wywołało aresztowanie w cukierni Warszawskiej znanego przemysłowca i byłego ministra „Zachodnio-ukraińskiej republiki" dr. Izydora Hołubowicza.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonywania przez Hołubowicza wspólnie z przemysłowcem naftowym Tornscheinem oszukańczych machinacyj. Suma oszustw sięga kwoty 200.000 zł.

Tornschein ukrywa się od kilku dni i poszukiwany jest przez policję.

ŻOŁNIERZE WŁOSCY ZAMKNIĘCI W GÓRACH
pod grozą zasypania przez lawinę.

PARYŻ, 29. 1. „Le Matin" podaje, iż 63 włoskich strzelców alpejskich w dalszym ciągu odciętych jest od świata.

Można było wprawdzie ustalić łaczność z nimi, lecz wobec wielkich śniegów pewne przejścia są niemożliwe do przebycia, grozi bowiem zasypanie przez lawiny.

Władzom włoskim udało się dostarczyć strzelcom obuwia gumowego, używając do tego celu rur wodociągowych, z których wypompowano wodę. (PAT).

BOLESNA NAUKA.

Bolesne, raniące słowa były te, z któremi premjer W. Sławek zwrócił się do opozycji prawicowej w swej odpowiedzi na interpelację brzeską.

„Pamiętamy jej rolę ugodową i pokorną w stosunku do potęg obcych, które Polską rządziły". „Rewolucyjnych metod narodowa demokracja wówczas się nie imała. Dopiero w Polsce inaczej jęła sobie poczynać".

A po wypomnieniu grzechów i zbrodni przeszłości, zwrócił się premjer z upomnieniem:

„Jeśli umieliście, panowie, być lojalni w stosunku do obcych zaborców, to będziecie się musieli tego nauczyć i w stosunku do własnego państwa".

Niewesoło zapewne czuli się panowie z klubu narodowego, gdy słów tych słuchali, tembardziej, że w duchu musieli przyznać premjerowi najzupełniejszą słuszność. Jest to tragedją naszego życia wewnętrznego, że stronnictwo, które ma poza sobą bądź co bądź czterdzieści blisko lat dziejów, które rości pretensje do przewodzenia narodowi, w Polsce niepodległej zachowuje się tak, że istotnie zasługuje w pełnej mierze na ostrą nauczkę.

W stosunku do Rosji, tembardziej zaś — do Austrji, narodowa demokracja istotnie odgrywała „rolę ugodową i pokorną". Jeśli nie czyniła tego w zaborze pruskim, to jedynie dlatego, że nie miała ku temu sposobności. Objawy pokornej uległości niepotrzebne były Niemcom, którzy głosili i wykonywali bezwzględny program „ausrotten".

Rewolucyjnego wigoru nabrała demokracja narodowa dopiero w Polsce niepodległej. Zamach po zamachu. Najpierw zamach na ministrów rządu J. Moraczewskiego, powołanego przez naczelnika państwa J. Piłsudskiego, w którego ręce złożyła swą władzę rada regencyjna, uznawana również i przez narodową demokrację. Józef Piłsudski był wówczas legalnym naczelnikiem państwa, rząd J. Moraczewskiego — legalnym rządem Polski. Nie uchroniło go to jednak od zamachu. Legalnie, zgodnie z obowiązującą konstytucją wybrany był na prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjel Narutowicz. Nie uchroniło go to od zniewag i od kuli skrytobójcy. Przewrót majowy, który był koniecznością historyczną, ulegalizowany został przez zgromadzenie narodowe w r. 1926-tym. Prezydent Rzeczypospolitej Ignany Mościcki wybrany był najzupełniej legalnie, zgodnie z obowiązującą konstytucją. A jednak, rozzuchwalona długą bezkarnością opozycja śmie wszczynać akcję, która ma na celu zmuszenie prezydenta Rzeczypospolitej do ustąpienia, zaś wychowańcy endecji, młodzież obwiepolska — znieważa portrety głowy państwa.

Odżyła stara, historyczna przywara staropolska: szlachcic, który łatwo porywał się do korda w obliczu majestatu królewskiego, magnat, który majestatowi temu urągał lub jawnie go lekceważył, płaszczyli się w pokorze przed „wspaniałomyślną imperatorową", nikczemną zgrają pochlebców otaczali nawet Suworowa, świeżo skąpanego we krwi mieszkańców Pragi. Powoływanie na tron polski królów z obcych dynastyj, co było starym obyczajem narodowym, rzadko tylko dopuszczającym wyjątki, było właśnie wyrazem tej fatalnej wady narodowej, która pozwala znosić władzę obcą, nawet tęskni do niej, pożąda jej, gotowa rzucić się przed nią plackiem pokory, zaś przed władzą swoją, rodzimą, wybucha hardością buntu i rokoszem nieposłuszeństwa. Przywarą tą w pierwszych latach istnienia Polski niepodległej zaczęły się zarażać masy ludowe. Władzę polską lekceważono. Tem się tłomaczy wielka ilość policjantów zabitych, zwłaszcza za czasów, gdy komendantem głównym policji był dzisiejszy „obożny" endecki Marjan Borzęcki. Policjant wolał wówczas ryzykować życie, aniżeli narażać się na dochodzenia służbowe z powodu użycia broni.

Dziś jest inaczej. Potrafiono wzbudzić respekt w masach ludowych. Kolej teraz na inteligencję — przedewszystkiem tę „narodową", która powinnaby świecić przykładem zdrowego stosunku do państwa i do jego rządu. Inteligencja ta zorganizowana jawnie w stronnictwie narodowem i nawpół tajnie w t. zw. obozie wielkiej Polski, będzie musiała nauczyć się lojalnego stosunku do państwa i do legalnego rządu.

Oświata pozaszkolna.

W całokształcie naszych prac oświatowych ważną rolę odgrywa dział oświaty pozaszkolnej, inaczej mówiąc — oświata dorosłych. Z natury rzeczy instytucją państwową, specjalnie powołaną do czuwania nad oświatą dorosłych, jest wydział oświaty pozaszkolnej ministerjum oświecenia. Działalność tego wydziału rozwija się przy poparciu trzech departamentów, mianowicie: departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego, depart. szkół wyższych i depart. sztuki.

Zadaniem wydziału oświaty pozaszkolnej jest koordynowanie i rejestracja prac oświatowych, sprawowanie nad niemi kontroli oraz udzielanie pomocy instytucjom społecznym i samorządowym, działającym w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Pozatem wydział inicjuje bezpośrednią akcję oświatową w tych dziedzinach lub na tych terenach, gdzie inicjatywa społeczna i samorządowa jest niewystarczająca. Wydział ten tworzy instruktorjaty oświaty pozaszkolnej, kursy dla pracowników oświatowych, pracownie oświaty pozaszkolnej, zakłada schroniska wycieczkowe oraz udziela subwencyj.

Pomoc wydziału bibljotek przy departamencie szkół wyższych wyraża się w postaci subwencjonowania i pomocy instruktorskiej. Subwencjonowaniem również zajmują się wydziały sztuk plastycznych i zabytków literatury, muzyki i teatrów przy departamencie sztuki.

Niezależnie od ministerjum oświaty i inne ministerja również interesują się ruchem oświatowym wśród dorosłych i okazują mu w pewnym zakresie swą pomoc. Tak więc wydział opieki nad dorosłymi przy ministerjum pracy i opieki społecznej udziela materjalnego poparcia przedewszystkiem domom ludowym, klubom robotniczym i świetlicom na cele organizacyjne i kulturalne, subwencjonuje również akcję instruktorską, prace badawcze i działalność wydawniczą.

Wydział oświaty rolniczej przy ministerjum rolnictwa utrzymuje i kieruje państwowemi szkołami rolniczemi, a szkoły rolnicze, prowadzone przez samorządy oraz instytucje społeczne, subwencjonuje i kontroluje. Wydział ten również koordynuje pracę instytucyj społecznych oraz udziela im subwencyj na kształcenie instruktorów, przysposobienia rolnicze młodzieży wiejskiej, organizację gospodarstw wzorowych kursy rolnicze, pomoce naukowe, wystawy i t. p.

W ministerjum spraw wojskowych wydział wyszkolenia przez swój referat kultury i oświaty prowadzi kursy początkowe dla żołnierzy, zakłada bibljoteki żołnierskie, świetlice, tworzy zespoły dramatyczne i muzyczne oraz domy żołnierskie.

Departament karny ministerjum sprawiedliwości organizuje kursy początkowe dla więźniów, przyczem większość więźniów podlega obowiązkowemu nauczaniu. W niedziele i święta urządzane są w więzieniach odczyty i pogadanki z dziedziny nauki o Polsce, historji, przyrody, higjeny i z dziedziny wynalazków. Niezależnie od tego przy więzieniach tworzą się bibljoteki i organizowane są zespoły muzyczne i teatry więzienne.

W ministerjum spraw wewnętrznych przy komendzie głównej policji państwowej działalność referatu kulturalno-oświatowego polega na zachęcaniu komend powiatowych policji do pracy oświatowej, dostarczaniu im w razie potrzeby pomocy naukowych itp.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się działalność organów państwowych w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Jak widzimy, interesują się tą oświatą liczne ministerja; zainteresowanie to jednak nie jest wystarczające. Dlatego też instytucje społeczne i samorządowe — niezależnie od poczynań organów państwowych — same organizują żywą działalność w tej dziedzinie. Tej działalności władze państwowe przychodzą — w miarę możności — z pomocą.

Zaliczki dla urzędników państwowych na studja i budowę własnych mieszkań.

Prezydjum rady ministrów wydało w porozumieniu z ministrem skarbu zarządzenie, w myśl którego bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane także osobom, które pozostają na bezpłatnym urlopie, udzielonym dla uzupełnienia studjów.

Zaliczka na koszty budowy własnego mieszkania może być przyznana do wysokości, nieprzekraczającej 6-miesięcznego uposażenia. Jeżeli zaliczka ta przekracza 3-miesięczne uposażenie, wymagana jest uprzednia zgoda ministerjum skarbu.

Zaliczka w wysokości przekraczającej 3-miesięczne uposażenie może być udzielona prowizorycznym funkcjonarjuszom państwowym tylko wtedy, jeżeli zostanie zabezpieczona albo hipotecznie albo przez zobowiązanie dwóch wypłacalnych ręczycieli. Na budowę jednego i tego samego mieszkania może być udzielona zaliczka tylko raz jeden.

Po artykułach pierwszej potrzeby -- zniżka cen wyrobów przemysłowych.

W walce z drożyzną.

Zapoczątkowana przez rząd walka z drożyzną prowadzona jest konsekwentnie w dalszym ciągu. Sprawy tej oczywiście nie można załatwić w terminie

kilku dni,

obejmuje ona jednak krok za krokiem coraz szersze sfery gospodarcze, które zdają sobie sprawę, że obniżenie cen produktów i artykułów wytwarzanych, korzystnie odbić się może

na ich zbycie.

Początek, i to dość jaskrawy w walce z drożyzną widzimy w dziedzinie handlu mięsem i przetworami mięsnemi. Ceny istotnie były tutaj horendalne i bez uszczerbku i krzywdy dla kupców i handlujących w tej kategorji. dały się

wydatnie zredukować.

Podobna rozpiętość cen między producentem, a konsumentem istnieje w handlu artykułami rolnemi i w tej też dziedzinie ceny uległy zniżce.

Spadek cen artykułów pierwszej potrzeby odbija się już

i w przemyśle.

Przemysłowcy włókienniczy w Łodzi opracowują obecnie nowy cennik, który uwzględnia zniżkę cen na towary gotowe

od 10 do 30 procentów.

Minister przemysłu i handlu, p. Prystor, odbył konferencje z przedstawicielami przemysłu, izb przem.-handlowych, kupiectwa i t. d.

W wyniku tej konferencji w najbliższej przyszłości obniżone zostaną niewątpliwie ceny artykułów przemysłowych, regulowane przez syndykaty i związki przemysłowców, co oczywiście przyczynia się w znacznej mierze

do śrubowania cen.

Rząd musi wywrzeć specjalny nacisk na pp. przemysłowców i skłonić ich do zajęcia bardziej obywatelskiego stanowiska.

Przemysł bowiem, przyczyniający się bodaj najbardziej do klęski bezrobocia winien ponieść największe ofiary

w walce z drożyzną.

Zwołany do stolicy, z inicjatywy ministerjum spraw wewnętrznych zjazd wojewodów w sprawie walki z drożyzną dowodzi, że rząd chce i mieć będzie rękę na pulsie tej walki i do zniżki cen przywiązuje

dużą wagę.

Rozumna współpraca władz, bez stosowania środków represyjnych, przynieść może owocne rezultaty, nie narażając żadnej warstwy gospodarczej na

na straty i zbytnie ciężary.

W Zagłębiu, na froncie walki z drożyzną mamy do zanotowania powtórne obniżenie cen potraw w restauracjach i jadłodajniach. Dzisiaj obniżona zostanie cena mleka.

Spadek cen w Zagłębiu przejawił się dotychczas w handlu artykułami spożywczemi. Nie uwidocznił on się jeszcze w sklepach konfekcyjnych, jak to się już stało w szeregu większych miast, z Warszawą na czele.

Staniały tam koszule, krawaty, kapelusze, chustki i t. p. W wystawach sklepów widnieją zawiadomienia o takiej to, a takiej zniżce cen. Widocznie kupcy tamtejsi uważają walkę z drożyzną nie tylko za dobrze pojęty interes, ale i

za obowiązek obywatelski...

(h.)

* * *

W magistracie w Sosnowcu odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którem obniżono porcje obiadowe i z karty w restauracjach pierwszej i pozostałych kategoryj.

Od dnia dzisiejszego we wszystkich restauracjach i jadłodajniach obowiązują następujące ceny:

Obiad urzędowy z 2 dań 1 zł. 40 gr.

Obiad składa się z zupy lub rosołu oraz mięsa do wyboru. Ceny porcyj obiadowych ustalono następująco: kotlet cielęcy, schab, kotlet wieprzowy, pieczeń cielęca, rumsztyk, befsztyk wiejski i pieczeń wołowa po 1 zł. 40 gr.

Porcje z karty w restauracjach pierwszej kategorji: kotlet cielęcy, sznycel bez jajka, rumsztyk, befsztyk i pieczeń cielęca po 1 zł. 90 gr. Kotlet wieprzowy i schab po 1 zł. 70 gr.

Porcje z karty w restauracjach i jadłodajniach pozostałej kategorji: kotlet cielęcy, kotlet wieprzowy, sznycel bez jajka, rumsztyk, befsztyk i pieczeń cielęca po 1 zł. 50 gr., schab 1 zł. 30 gr.

Przedłużenie okresów zasiłkowych do 17 tygodni dla bezrobotnych pracowników fizycznych w Zagłębiu.

Na zasadzie uchwały zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu, popartej przez władze centralne funduszu, minister pracy przedłużył okres zasiłkowy do 17 tygodni dla tych bezrobotnych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Zawiercia oraz powiatów: będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego, którzy do dnia 28 lutego 1931 r. wyczerpali lub wyczerpią zasiłki 13-to tygodniowe z funduszu bezrobocia.

W związku z tem zarząd funduszu bezrobocia zwrócił się do instytucyj zastępczych o uskutecznianie wypłat.

Z małych uczynków stwórzmy wielkie dzieło miłosierdzia.

Apel oddziału polskiego czerwonego krzyża w Zagłębiu.

W związku z podjętą na terenie całego powiatu będzińskiego akcją pomocy dla bezrobotnych, którzy wskutek braku pracy cierpią nędzę, zarząd oddziału P. C. K. na powiat będziński zwraca się do społeczeństwa z następującym apelem:

„Zaradzić wielkiej powstałej biedzie może tylko solidarny wysiłek całego społeczeństwa. Powstały i powstają wprawdzie komitety lokalne we wszystkich miejscowościach, zbierające fundusze. Za uzyskane pieniądze tworzy się kuchnie dla głodnych bezrobotnych, a w pierwszym rzędzie ich dzieci. Akcja ta, jednak aby objęła wszystkich potrzebujących tej pomocy, wymaga wielkich funduszy, które zebrać trudno.

Natomiast napewno jest wiele domów, dla których nakarmienie jednego dziecka, napróżno wyciągającego do matki swe rączki o kawałek chleba, nie uczyni żadnej różnicy.

Dlatego też zarząd oddziału P. C. K. zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którzy umieją odczuć cudzą biedę, aby zechcieli zezwolić na przysyłanie do swego domu w ciągu dnia jednego dziecka, któreby otrzymało ciepłą strawę i w ten sposób bez wielkiego ciężaru dla siebie wzięli udział w tej wielkiej akcji i tym małym uczynkiem dokonali wielkiego czynu miłosierdzia, ratując niejedno dziecko od głodu.

Jednocześnie zarząd oddziału prosi o składanie ofiar w postaci obuwia, części odzieży i bielizny, któremi można będzie okryć gołe ciałko lub bose nóżki, marznące w nieopalanych izbach bezrobotnych.

W nadziei, że apel ten spotka się z żywym oddźwiękiem społeczeństwa, zarząd oddziału podaje adresy, według których można zgłaszać swe przystąpienie do akcji w poszczególnych kołach P. C. K.".

W Sosnowcu, biuro oddziau P. C. K. ul. Prezydenta Mościckiego 12, tel. 9-65, od 9 — 15-ej;

W Będzinie, dyr. Błażejewicz, kancelarja gimnazjum męskiego, Kołłątaja 37, tel. 2-12, od 8 — 13-ej.

W Dąbrowie, p. Berbecka, ul. Kołłątaja 3, tel. 2-74, od 14 — 15-ej, p. Rembertowska, ul. Dąbrowska, dom Skiby, od 14 — 15-ej.

W Czeladzi, p. Tajchman, magistrat m. Czeladzi, od 9 — 15-ej.

Na Piaskach, p. Stefan Dutkiewicz, kop. „Czeladź", ul. Kościuszki.

W Grodźcu, d-rowa Karszowa, dom i tel. tow. grodzieckiego od 9 — 10 i 20 — 21-ej.

W Niwce, inż. Urban, kop. Modrzejów.

W Strzemieszycach, dyr. Dobrzański, Szosowa 167, tel. 19, od 10 — 13-ej.

W Ząbkowicach, dr. Szulc, amb. pow. kasy chorych, od 9 — 13-ej, tel. 14.

W Łagiszy, p. Mazurkiewicz, urząd gminny, od 9 — 19-ej.

W Bobrownikach, p. Nogaj, urząd gminny, od 9 — 15-ej.

Projekt utworzenia ścisłego syndykatu węglowego

W kołach przemysłowców górniczych omawiana jest sprawa utworzenia syndykatu polskich kopalni węgla, któryby regulował sprzedaż węgla na eksport oraz wielkim odbiorcom krajowym, jak np. koleje.

Syndykat ten ma posiadać osobowość prawną i jest pomyślany jak uzupełnienie już istniejącej ogólno-polskiej konwencji węglowej.

Współpraca tych instytucyj ma być bardzo ścisła, jak świadczy o tem projekt powierzenia dyrekcji syndykatu dyrektorowi konwencji.

Definitywne załatwienie sprawy utworzenia syndykatu ma zapaść w sobotę na zebraniu członków konwencji węglowej.

Kot przywlókł rączkę niemowlęcia.

A gdzie reszta?

Dnia 25 b. m. we wsi Niewachlów, pow. kieleckiego, gospodarz M i k o ł a j c z y k P i o t r znalazł w sieni swego domu rączkę noworodka, przyniesioną i ogryzaną przez kota.

Skąd została przyniesiona rączka, narazie nie ustalono.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 30 Piątek	Dziś: Martyny P. Jutro: Piotra Wschód słońca: 7.23 Zachód słońca: 16.14

RADIO

WARSZAWA.

Piątek, 30 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kom. Głównego Zw. Straży Ogn. 15.50. Lekcje jęz. franc. 16.15. Kącik krótkofalowy. 16.25 Muzyka z płyt gramof. 17.15. Nowojorskie drapacze chmur i waszyngtońskie ogrody. 17.45. Koncert ork. dętej 36 p. p. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radjowy. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00 Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie repertuar teatrów miejsk. Warsz.. Po transm. kom. meteor., polic., sport.

KATOWICE.

Piątek, 30 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.50. Lekcja jęz. franc. 16.15. Kącik krótkofalowy z Warsz. 16.25. Opowiastki dla dzieci starszych 16.40. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert popul. z udz. zespołu mandolinistów Tow. im. Moniuszki. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Szczególne związki ze zwierzętami. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. Po dzienniku kom. sportowe. 20.00. Pogadanka muz. z Warsz. Po koncercie kom. meteor. z Warsz., program na dz nast. oraz nadprogram 23.00. Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Z TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU.

„PAN TOPAZ",

nieprzeciętna, mieniąca się humorem i satyrą komedja ukaże się dziś wieczorem po cenach popularnych od 2.50 do 80 gr.

Jutro w sobotę premjera doskonałej nowości

„BECZKI ZŁOTA",

znanej spółki autorskiej Willa Evansa i Valentina. W tej pełnej oryginalnych pomysłów 3 aktowej farsie - grotesce biorą udział mile przez publiczność Zagłębia widziani pp. Niczewska, Kosieradzka, Kossakowska, Relski, Kowalski, Horowicz, Grudniewski, Szabłowski. Nad całością czuwa reżyser A. Piekarski. Nowe dekoracje przygotowuje p. Zwoliński. Początek o godz. 8.15 Ceny zwykłe.

„BECZKI ZŁOTA"

powtórzone zostaną w niedzielę i poniedziałek 1 i 2 lutego.

„GRZESZNA NOC"

przed zejściem z afisza na czas dłuższy ukaże się na niedzielnem widowisku popołudniowem po cenach popularnych. Początek o godz. 4-ej.

„PAN TOPAZ",

odegrany zostanie poraz ostatni w poniedziałek o godz. 4-ej popołudniu po cenach popularnych.

P. T. Pracownicy wszelkich instytucyj powinni pośpieszyć z wydelegowaniem przed 1-ym lutego upoważnionych do odbioru bloków kredytowych z 20 **proc. zniżką!**

Ogólna.

(o) **Przerwa między półroczami szkolnemi.** Ministerjum oświaty zarządziło między dwoma półroczami szkolnemi przerwę, która trwać będzie przez dnie: 1-y, 2-gi i 3-ci lutego b. r.

Młodzież, która w czasie przerwy będzie chciała wyjechać — korzysta ze zniżek kolejowych.

(o) **Doroczny walny zjazd urzędników skarbowych** W dniu 31 b. m. rozpocznie się w lokalu klubu urzędników państwowych Warszawa, Nowy Świat Nr. 57) dwudniowy doroczny walny zjazd delegatów kół stowarzyszenia urzędników skarbowych R. P.

Tematem obrad zjazdu, oprócz szeregu spraw organizacyjnych i wyboru władz, będzie szereg aktualnych spraw urzędników skarbowych

Z Kielc.

(k) **Od wydawnictwa.** P. Czesław Nowakowski objął stanowisko naczelnego redaktora „Gazety Kieleckiej“ wobec czego ustąpił ze stanowiska przedstawiciela „Expresu Zagłębia“.

Przedstawicielstwo naszej redakcji w Kielcach obejmuje dotychczasowy współpracownik redakcji w Sosnowcu p. Józef Bocian.

(k) **Na kieleckim ratuszu.** We wtorek odbyło się zapowiadane posiedzenie rady miejskiej.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia rady i komunikatów prezydjum, przystąpiono do wyboru komisji, któraby zajęła się opracowaniem odpowiedniego memorjału w sprawie utrzymania województwa kieleckiego.

W skład komisji z wyboru weszli pp. prezydent **Cichowski**, prezes rady **Massalski** i radny **Kubecki**.

Z kolei przystąpiono do wyborów uzupełniających kom. stypendjalnej. W skład komisji weszli pp.: **Szmajdel, Pelc, Łukawski i Krzepski.**

Po głosowaniu wobec braku quorum posiedzenie odroczono.

(k) **Krwawe wesele.** Na zabawie weselnej w Żarnowicy, gm. Rzerzuśnia, pow. miechowskiego, został przebity nożem w plecy Tomasz Domagała, który po upływie kilku minut zmarł. Nożowców w osobach Krzemińskiego z Żarnowicy i Stanisława Siudaka ze Ściborzyc, pow. olkuskiego, zatrzymano

(k) **Sypać piaskiem!** Ale nie w oczy, tylko na chodniki, gdyż skutkiem ślizgawicy ludzie się wywracają na chodnikach, zwłaszcza tam, gdzie się idzie pod górkę, lub z górki.

(k) **Pożary.** We wsi Lipia - Góra, gm. Krasocin, pow. włoszczowskiego, pożar zniszczył Stanisławowi Pawłowskiemu dach słomiany, krokwy i łaty domu drewnianego i niezamieszkałego przez nikogo.

Janowi Tokarskiemu we wsi Wólka Twarogowa, gm. Skaryszów, spaliła się stodoła, obora oraz koń, 2 krowy i 2 świnie, ogólnej wartości 3500 zł. Dochodzeniem ustalono, iż pożar spowodował rozmyślnie Władysław Żak z tejże wsi z zemsty, gdyż od dłuższego czasu żył z poszkodowanym w niezgodzie.

(k) **Kradzieże.** W nocy z mieszkania Jana Wachockiego, przy ul. Lipowej 68 w Kielcach, zapomocą otwarcia okna skradziono 5 sztuk łyżeczek posrebrzanych, korale białe i 75 gr.

Z drwalki Zofji Mali, zam. w Kielcach, skradziono gęś, wartości 9 zł.

Podczas targu w rynku w Kielcach niejakiemu Romanowi Płuteckiemu, zam. w Kielcach, przy ul. Hypotecznej 3 skradziono z kieszeni palta portmonetkę z 13 złotymi.

Z Sosnowca

(s) **Zarząd sekcji dozorców górniczo-technicznych P. Z. Z. P. P. i H.** w Sosnowcu, podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że w nadchodzącą niedzielę, dn. 1 lutego br., o godzinie 10.30. odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Warszawska 22 I p., plenarne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji.

Zarząd sekcji prosi wszystkich zainteresowanych o bezwzględne i punktualne przybycie na posiedzenie.

Otwarcie kuchni dla bezrobotnych i biednych w Czeladzi.

Ilość wydawanych obiadów wyniesie 500. — Ofiarność społeczeństwa czeladzkiego.

Inicjatywa P. C. K. przyjścia z pomocą bezrobotnym znalazła wśród społeczeństwa Czeladzi, uznanie i poparcie.

Onegdaj w magistracie, odbyła się konferencja zarządu komitetu niesienia pomocy głodnym i bezrobotnym, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa.

Głównem zadaniem komitetu, było ustalenie budżetu miesięcznego na luty, marzec i kwiecień.

Po przeprowadzeniu kalkulacji, ustalono budżet miesięczny w kwocie 3.500 zł. Ilość wydawanych obiadów dziennie będzie wynosić około 300, w miarę jednak dalszych wpływów, ilość porcyj obiadowych dosięgnie 500.

Obecni na konferencji przedstawiciele różnych instytucyj zadeklarowali dobrowolne miesięczne składki, w wysokości: **magistrat 500 zł., komitet właścicieli gruntów 300 zł., związek pracowników miejskich 100 zł., cech rzeźników 250 zł., urzędnicy państwowi z terenu m. Czeladzi 80 zł., urzędnicy kasy chorych 100 zł., urzędnicy tow. „Saturn“ 500 zł., związek kupców żydów 100 zł., oraz restauracje, piwiarnie i herbaciarnie 100 zł.**

Uchwalono pozatem wystąpić do związku kupców chrześcjan, cechu piekarży, właściciela kina „Czary“, właścicieli autobusów i fabryki „Józefów“, o zadeklarowanie pewnych sum na rzecz komitetu niesienia pomocy głodnym i bezrobotnym, pozatem postanowiono zbierać dobrowolne ofiary na listę.

Tow. „Saturn“ również w akcji pomocy biednym i bezrobotnym zadeklarowało swój współudział.

Kolonja Piaski, w najbliższych dniach ma utworzyć odrębny komitet niesienia pomocy biednym i bezrobotnym.

Lokal na kuchnię i jadalnię zadeklarował p. Czerwiński, w domu własnym, przy ul. Będzińskiej. Ze względu na przeróbkę lokalu oraz wmurowanie kotłów, otwarcie lokalu nastąpi dopiero dn. 7 lutego br.

Zapisy chcących korzystać z obiadów, odbędą się w sobotę, dnia 31 bm., w domu p. Czerwińskiego, o godz. 6 wiecz.

Obiady składać się będą z zup, kawałka mięsa i chleba.

Napad bandycki w śródmieściu Kielc.

Dnia 27 b. m. przed domem nr. 44 przy ul. Seminaryjskiej w Kielcach 5-ciu osobników, z których jeden krzyknął: „stój — dawaj pieniądze!“ zatrzymało sanie, na których jechali Teofil, Mieczysław i Władysław bracia Marasińscy, mieszkańcy Daleszyc, oraz Marasek Bolesław, mieszkaniec m. Kielc.

Gdy zatrzymani wezwania napastników nie usłuchali, wówczas napastnicy rzucili się na nich, pobili ich i poranili nożami Maraska Bolesława i Marasińskiego Teofila.

Sprawców w osobach: 1) Barana Bolesława, 2) Miszczyka Feliksa, 3) Miszczyka Edmunda, 4) Jamroza Stanisława i 5) Skrzypka Piotra — ujęto.

(s) **Pożądana inowacja na dworcu sosnowieckim.** Z uznaniem należy podkreślić zarządzenie władz kolejowych, oddające do użytku publiczności salę I. klasy na dworcu w Sosnowcu. Dzięki zabiegom dzierżawcy bufetu, radcy Kryłoszańskiego, nowa sala została bardzo gustownie urządzona i oddana już do użytku publiczności. Należy nadmienić, że p. Kryłoszański zastosował cały szereg udoskonaleń technicznych, w postaci wprowadzenia najnowszych aparatów do parzenia kawy, herbaty, wyrobu wody sodowej i t. p., a jednocześnie stając do apelu walki z drożyzną zniżył ceny wszelkich potraw i napojów o 20 procentów.

Obecnie więc publiczność może korzystać z dobrej i zdrowej kuchni na dworcu, płacąc za spożyte dania taniej, aniżeli w innych restauracjach.

(s) **Kradzieże.** Z komórki Józefa Oleksiaka, zam. przy ul. Rybnej 1, skradziono 13 gołębi, wart. 80 zł.

W Sosnowcu, zostali zatrzymani mieszkańcy Będzina Jan Dąbrowski, Zagórska 12 i Antoni Kriger, Zagórska 10, którzy w kamieniołomach magistratu m. Sosnowca skradli 5 par szyn z podkładami żelaznemi. Szyny od zatrzymanych odebrano, wczoraj przekazano ich władzom sądowym.

Na torach kolejowych w Sosnowcu, zostali zatrzymani za kradzież węgla z wagonów Bronisław Ćwiek i Wacław Pawlaczek, zam. w Sosnowcu, przy ul. Wysokiej 4.

Przekazano ich władzom sądowym.

Z Czeladzi.

P. NOBIS ZNÓW POSIEDZI..

Wczoraj, w sądzie pokoju w Czeladzi odbyła się sprawa przeciwko ławnikowi Nobisowi, oskarżonemu o obrazę policjanta, w czasie służby P. Nobis bronił się jak mógł, ale na nic się nie zdało. Został skazany na siedem dni aresztu i na zapłacenie pięćdziesięciu złotych kary.

(c) **Akademja ku czci powstania styczniowego.** Klub sportowy „Brynica“ w Czeladzi, w dniu 2 lutego urządza uroczystą akademję ku czci powstania styczniowego.

Akademja odbędzie się o godz. 6 w., w sali klubu na Saturnie, z następującym programem: odczyt o powstaniu styczniowem, deklamacje, koncert kwartetu symfonicznego w wykonaniu pp.: L. Pietrzykowskiego, J. Hermana, Fr. Pudlika i H. Dordy. „Dziady“, A. Mickiewicza, scena w więzieniu.

W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra kop. „Saturn“.

Zarząd K. S. „Brynica“, chcąc umożliwić zobaczenie tej imprezy szerokim rzeszom ludności, ustalił minimalne ceny biletów od 30 gr. do 1 zł.

(c) **Wyjaśnienie.**
W związku z notatką p. t. „Śmierć pod kołami autobusu“, p. Wł. Wątor, zam. na kol. „Saturn“, wyjaśnia nam, że nie ponosi winy za wypadek.

(c) **Za kłusownictwo.** Za uprawianie kłusownictwa, policja pociągnęła do odpowiedzialności E. Zdebla, zam. w Czeladzi.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS
(Z angielskiego).

62

Hazel i miss Helena usłuchali rady doświadczonego majtka i nie bez wytężenia udało się im przyrządzić żagiel według rozsądnej wskazówki.

— Tak, dobrze — dodał Welch. — Jutro zawiniecie państwo z pewnością do przystani wylądowawszy, pochowacie mego przyjaciela na nowej ziemi.

— O panie! — zawołała miss Helena. — Przyjaciela pańskiego pochowamy, ale was mamy nadzieję wyleczyć.

Przez całą noc żeglowali we wskazanym kierunku i według informacji Welcha, który obliczył tak trafnie odległość, że nazajutrz o wschodzie słońca ujrzeli przed sobą wyspę, o milę może odległą, ale drzewo palmowe ukazało się teraz w innej stronie o wiele dalej.

Hazel i Helena przywitali widok ten radosnym okrzykiem i, padłszy na kolanach, dziękowali Bogu za wybawienie. Welch uśmiechnął się tylko.

Morze było spokojne. Mimo to u skalistych brzegów wyspy pieniły się i rozpryskiwały wysokie fale, które mogły grozić zniszczeniem małemu statkowi — Hazel zatem i Helena spytali o radę Welcha. Kazał im najprzód zwinąć żagiel i opłynąć zwolna dokoła wyspy, ażeby wypatrzyć bezpieczne miejsce do wylądowania.

Opłynęli w ten sposób całą wschodnią część wyspy, potem południową i przybili od strony północnej. Tutaj woda była prawie gładka jak zwierciadło, a dokoła rozlewała się balsamiczna woń idąca od wyspy i dobroczynne ciepło.

Z tej strony mniej także było skalistych brzegów i ukazały się małe wgłębienia, odpowiednie do przybicia do lądu. Na pochyłości może dwumilowej ujrzeli niesłychanie bujną wegetację i cienisty las, który otaczał wysepkę jak wianek zielony. Olbrzymie, soczyste liście drzew południowych zwieszały się aż nad wodę, która spływała z licznych źródeł na wyspie do morza. Przybyli pod wielką kaskadę, która, spadając z urwiska, tworzyła w kilku miejscach przezroczyste i szerokie strumienie o piaszczystem czerwonawem dnie.

Podróżni zachwyceni byli tym widokiem, bo był to prawdziwy raj na ziemi po doznanych tylu niebezpiecznych przygodach. Pragnęli jak najrychlej ochłodzić spalone usta u tych źródeł kryształowych i zanurzyć ręce, spieczone słońcem i wodą słoną.

Wpłynęli swobodnie do jednego ze strumieni i przebywszy cieśninę, znaleźli się w naturalnej przystani, której czarująca okolica przewyższyła ich nadzieje i najśmielsze marzenia. Było to małe jezioro, podsycane mnóstwem strumyków, sączących się spokojnie ze szmaragdowych zarośli i gajów strojnych w przepyszne barwy.

Nawet chory Welch podniósł się na łodzi, ażeby zaczerpnąć całą piersią balsamicznego powietrza, poczem odezwał się z uśmiechem:

— To przystań błogosławiona, teraz możemy odrzucić zupełnie żagiel i przybijać do brzegu.

Koniec tomu pierwszego.

TOM II.

XXV.

Płynęli jeszcze milę po spokojnem jeziorze w głąb wyspy, wreszcie łódź osiadła na mieliźnie płytkiego brzegu.

Pan Hazel i Helena Rolleston wyskoczyli ze statku i po kilku minutach stanęli stopą na suchej ziemi, dawno niewidzianej, a tak upragnionej.

Chyba jeszcze nigdy nie wyrzuciły fale morskie tak potwornie oszpeconych postaci, jak ci ludzie Nie wyglądali jak umierający, ale z grobu dobyci, istne widma.

Nie zdołał się oprzeć pokusie i Welch stary marynarz przywykły do wody i ciągłego przebywania na okrętach; próbował wygramolić się ze statku, ale sił mu brakło, Hazel podbiegł więc i pomógł biedakowi. Welch stanął na ziemię, odszedł kawałek i usiadł naprzeciw łodzi.

Miss Rolleston poczęła wspinać się po zielonej spadzistości do gaiku

Hazel pobiegł wyżynami brzegów, chcąc zbadać okolicę.

Trafił na rozmaite gatunki gruntu wegetacji. W jednem miejscu były gęste zarośla, które obszedł dokoła, a gdy zwrócił się w kierunku wschodnim, wszedł na pokryte bujną zielenią wzgórze, zniżające się właśnie środkiem ku zatoce, do której zawinęli. Środkiem płynęła rzeka, uchodząca szybko do morza; aż nad tę rzekę zaszedł Hazel i zatrzymał się tu u załomu, przy którym rosły cztery grube piankowate drzewa, formując czworokąt.

d. c. n.

Z Zawiercia.

(z) **Działalność obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Zawierciu.** Odbyło się zebranie komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, na którem postanowiono uruchomić drugą tanią kuchnię, przy ul. Towarowej 24. oraz obniżyć dotychczas pobieraną zapłatę za obiady z 15 gr. na 10 gr., przyczem jakość wydawanych obiadów nie uległa zmianie. Kuchnia ta czynna jest od dzisiaj.

Z toku obrad wynika, że działalność komitetu znajduje coraz większe uznanie i zrozumienie wśród społeczeństwa, wyrazem czego jest opodatkowanie się przemysłowców zawierckich na rzecz tamiej kuchni sumą 1.200 zł. miesięcznie. Pozatem członek komitetu, p. Banachiewiczowa złożyła na ręce przewodniczącego 160 zł., otrzymane na tę akcję od pracowników szklarni. Stały dochód bądź co bądź poważnej sumy 1200 zł., zapewnia komitetowi możność rozwinięcia szerszej akcji. Urządzenie drugiej kuchni przy ul. Towarowej zwiększy znacznie liczbę stołowników, gdyż dla wielu osób chodzenie do domu ludowego, położonego dość daleko, sprawiało dużo trudności. Dodać należy, że Zawiercie było pierwszem miastem w województwie, które urządziło podobne kuchnie. Przykład zawierckiego komitetu znalazł naśladowcę w osobie dyr. cementowni „Wysoka“ p. Brzozowskiego, który podobną kuchnię urządził w Łazach dla najbiedniejszych dzieci.

(z) **Piękna inicjatywa.** W związku z ogólną zniżką cen artykułów pierwszej potrzeby, restauracja „Versal“ w Zawierciu, nie czekając urzędowego obniżenia cen potraw, z dniem onegdajszym obniżyła je znacznie.

Ceny potraw na zamówienie (a la carte), zostały obniżone od 40 proc. do 50 proc., pozatem obniżono również ceny obiadów urzędowych. I tak urzędowy obiad z 2 dań, wraz z pieczywem kosztuje zł. 1.40, natomiast z 4 dań — zł. 2. Z potraw na zamówienie najdroższe są w cenie zł. 2.70, zamiast dotychczasowych zł. 4.25.

Należy żywić nadzieję, że i inni restauratorzy w Zawierciu pójdą śladami restauracji „Versal“.

(z) **Łobuzerka na ulicach.** Od pewnego czasu mieszkańcy Zawiercia trapieni są plagą, którą władze bezpieczeństwa winny najśpieszniej usunąć. Zwykle w czasie największego ruchu na ulicach, zbierają się gromadki młokosów obrzucając śnieżnemi kulami przechodni, przyczem specjalnymi ich „względami“ „cieszą się“ pensjonarki i młode dziewczęta. Przed paru dniami przechodząca przez jezdnię pensjonarka została tak silnie uderzona przez jakiegoś łobuziaka śnieżną kulą w głowę, że ogłuszona omal nie wpadła pod koła przejeżdżającego auta.

Onegdaj za podobne zachowanie się na ulicy pociągnięto do odpowiedzialności Stanisława Piechowskiego (dom kolejowy, ul. Pieskowa), oraz Czesława Bulskiego (Przechodnia 12), którzy po otrzymaniu należytej kary znajdą sobie inny teren do uprawiania tego dzikiego sportu.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj wezwano pomoc lekarską do Stanisławy Kozioł (Piaskowa 14), która targnęła się na życie, wypijając większą ilość esencji octowej. Desperatkę w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala kasy chorych, gdzie stwierdzono słabe nadzieje utrzymania jej przy życiu. Jak wykazało wstępne dochodzenie powodem tragicznego kroku był zawód miłosny.

Expres karnawałowy.

ZABAWA TANECZNA W SEMINARJUM ŻEŃSKIEM.

Koło opieki rodzicielskiej przy seminarjum żeńskiem i szkole ćwiczeń w Sosnowcu, dnia 31 b. m. urządza zabawę taneczną, czysty dochód z której przeznacza na kolonje letnie dla niezamożnych dzieci szkoły ćwiczeń i uczenic seminarjum.

Zabawa odbędzie się w sali gimnastycznej seminarjum męskiego na Wawelu, udekorowanej przez sekcję artystyczną samorządu uczenic.

Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony, stroje dowolne.

Początek o godzinie 8-mej wieczór. Wejście tylko za okazaniem zaproszeń.

Zarząd koła opieki rodzicielskiej zaprasza na miłe spędzenie czasu znajomych i sympatyków.

ZABAWA URZEDNIKOW KOLEJOWYCH.

Zwiazek urzedników kolejowych w Sosnowcu urządza w sobotę, dnia 31-go stycznia 1931 r. w sali hotelu Polskiego w Sosnowcu (ul. Modrzejowska róg Targowej, I p., wejście od ul. Targowej) zabawę karnawałową.

Maski i kostjumy mile widziane. Stroje dowolne. Pierwszorzędny jazzband. Początek o godz. 9-ej. Bilety wcześniej nabywać można w kasie stacyjnej w Sosnowcu.

Zuchwały napad opryszków w śródmieściu Sosnowca

znalazł epilog w sądzie.

Ulica Sienkiewicza w Sosnowcu była widownią bezczelnego napadu złodziejskiego, dokonanego w biały dzień.

Do przechodzącej p. Marji Adamkiewicz (Biała 5), podbiegł znienacka jakiś o podejrzanym wyglądzie osobnik i wyrwawszy jej jednem szarpnięciem z rąk teczkę, zawierającą około tysiąca zł., pomknął w kierunku dworca radomskiego.

Adamkiewiczowa oniemiała z przerażenia i po chwili dopiero poczęła wołać „ratunku!“, gdy złodziej znikał już w zaułku.

Szczęśliwym trafem krzyk ograbionej posłyszano w pobliskiej remizie straży ogniowej.

W mig zorjentowawszy się, dzielni strażacy pp. Usarch i Iskra, puścili się w pogoń za złodziejem i w kilka już minut z tryumfem prowadzili go do komisarjatu. Po wylegitymowaniu, okazało się, że jest to wielokrotnie notowany Kazimierz Czerwik, lat 19 (Sosnowiec, Czeladzka 4), który uplanował napad wspólnie z drugim złodziejem, 24-letnim Zygmuntem Murzyńskim (Racławicka 1).

Obydwuch izolowano w areszcie. Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko nim rozprawa. Wyrok opiewa: 2 lata z pozbawieniem praw dla Czerwika i 6 miesięcy dla Murzyńskiego. Obaj siedzą.

Wynik zawodów narciarskich koła śląskiego

klubu narciarskiego w Sosnowcu.

W ubiegłą niedzielę, na boisku rady wychowania fizycznego w Sosnowcu, odbyły się zawody narciarskie z następującym wynikiem:

W biegu płaskim juniorów (4 okrążenia 1080 mtr.): uzyskali 1) miejsce **Możdzień Stanisław**, w czasie min. 6, sek. 7, 2) miejsce **Andrzej Krąkowski**, w czasie min. 6, sek. 12,5, 3) miejsce **Bolesław Król**, w czasie min. 6, sek. 23,5.

W biegu płaskim seniorów (5 okrążeń 1350 mtr.): uzyskali 1) miejsce **F.Szymaszek**, w czasie m. 9, sek. 2,5, 2) miejsce **Karol Siuda**, w czasie min. 9, sek. 44.5, 3) miejsce **Wacław Krzyżanowski**, w czasie min. 9, sek. 45,5.

W skijöringu motocyklowym pań (3 okrążenia 1088 mtr.): M. Zieleniewska, (kierowca Starczyk mot. B. S. A.), w czasie min. 2, sek. 45,5.

W skijöringu motocyklowym seniorów (4 okrążenia 1440 mtr.): 1) miejsce **P. Sikora**, (kierowca Starczyk, mot. B. S. A.), w czasie min. 3, s. 4,5, 2) miejsce **F. Szymaszek**, (kierowca Starczyk, mot. B. S. A.), w czasie min. 3, s. 18, 3) miejsce **J. Olszewski**, (kierowca Cybo, mot. B. S. A.), w czasie min. 3, s. 23.

W wyścigach motocyklowych (5 okrążeń 1800 mtr.): 1) miejsce **J. Szkutnik**, (Coventry 500 cm.), w czasie min. 3, sek. 48, 2) miejsce **K. Wróblewski**, (Puch 250 cm.), w czasie min. 4, sek. 36, 3) miejsce **B. Dzirdziński**, (Ariel 500 cm.), w czasie min. 4, sek. 52.

Warunki terenowe były jaknajfatalniejsze, pod koniec zawodów tor był zupełnie rozmiękły, co w wielkim stopniu utrudniało jazdę narciarzom, szczególnie przy skijöringu.

Frekwencja była dość znaczna i wśród widzów przeważała młodzież.

Należy podnieść ogromne zainteresowanie młodzieży tą imprezą i jej liczny udział w biegu płaskim juniorów, gdzie pomimo bardzo złych warunków uzyskali najlepsze czasy.

Sztachetą z płotu zabił przyjaciela.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał zabójcę na 3 lata więzienia.

Niedawno temu w Gołonogu dokonano potwornej zbrodni.

Na tle starych porachunków między dwoma rówieśnikami: 25-letnim Ignacym Lorencem i kolegą jego Marjanem Kulą, pod wpływem nadmiernego użycia alkoholu wynikła zawzięta bójka, w której wzięli udział zwolennicy obydwuch stron. Po wymianie pierwszych ciosów, Lorenc wyrwał z przydrożnego płotu sztachetę i z pasją uderzył nią przeciwnika.

Kula pod uderzeniem padł na wznak, nie dając znaków życia.

Przeniesiony do pobliskiego domu, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Nieszczęśliwemu, jak się okazało nazajutrz podczas sekcji zwłok, pękło serce.

Zbrodniarza wraz z jego wspólnikami aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu prócz Lorenca stanął 21-letni Stefan Zaburda i 22-letni Bolesław Kaczmarczyk, mieszkańcy Gołonoga. Rozprawa zakończyła się skazaniem Lorenca, — zabójcy swego kolegi na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw. Pozostałych dwuch sąd uniewinnił, wobec braku dowodów winy.

Ponura zbrodnia.

Cztery strzały pozbawiły życia trzy osoby.

Onegdaj urząd śledczy we Lwowie otrzymał wiadomość o potwornej masowej zbrodni, popełnionej w gminie Reichenbach pow. lwowski, gdzie miejscowy gospodarz, 28-letni Iwan Iszczak pozbawił życia swą teściowę i szwagra, dalej ciężko zranił żonę, poczem

sam odebrał sobie życie.

Iwan Iszczak od dłuższego już czasu żył w niezgodzie z swą 22-letnią żoną Katarzyną, oraz 57-letnią teściową Anną Schneeberger.

W czasie licznych sporów i kłótni szwagier Iszczaka, Henryk Schneeberger, liczący lat 24, stawał zawsze po stronie siostry i matki. Doszło wreszcie do tego, że dom zamieszkały przez tę rodzinę, zmienił się

w prawdziwe piekło.

W ostatnich dniach niejednokrotnie Iszczak wobec znajomych wyrażał się, że musi całą tę rodzinę wymordować, a w szczególności musi nauczyć rozumu swego szwagra, którego uważał za inspiratora wszystkich sporów.

Wreszcie onegdaj rozegrał się krwawy epilog tych złych stosunków rodzinnych.

Oto, gdy wszyscy byli w domu, znowu wybuchła kłótnia, w czasie której Iszczak dobył rewolweru systemu „Nagan“ i strzelił kolejno do teściowej i szwagra, którzy padli na ziemię bez życia, poczem zbrodniarz skierował rewolwer

ku swej żonie.

Katarzyna Iszczakowa na widok rewolweru skierowanego w jej stronę rzuciła się do ucieczki, ale niestety, zapóźno, gdyż w tej chwili padł strzał, który ugodził ją w prawą łopatkę.

Następnie Iszczak po raz czwarty strzelił do siebie i

zabił się na miejscu.

Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi i pospieszyli z pomocą ciężko rannej Katarzynie, lecz pomoc okazana innym ofiarom tragedji pozostała

bezskuteczna.

Katarzyna Iszczakowa cudem ocalała, a odniesiona rana nie jest niebezpieczna.

Ponura ta tragedja wywołała w Reichenbachu wielkie wrażenie.

ZABAWA TANECZNA.

Staraniem związku podoficerów rezerwy w Piaskach urządzona zostanie zabawa taneczna w miejscowej sokolni w dn. 7 lutego r. b.

Zabawa ta będzie ostatnią na Piaskach w bieżącym karnawale, a więc mili goście spieszcie, aby karnawał zakończyć wesoło i mile.

Dochód z imprezy przeznaczony będzie na kupno sztandaru dla miejscowego koła O. Z. P. R.

Wskutek nieposiadania wszystkich adresów panie i panowie, nie posiadający dotychczas zaproszeń zechcą się zgłosić do O. Z. P. R. koło Piaski, w lokalu przysposobienia wojskowego, w środy, czwartki i piątki od godz. 17 do 19.

Strój wizytowy, lub wieczorowy. Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 8.30 wiecz.

BAL „RODZINY POLICYJNEJ“ W ZAWIERCIU.

Od przeszło 2 tygodni trwają przygotowania zarządu koła „Rodziny policyjnej“ nad urządzeniem balu, który odbędzie się w sobotę 31 b. m. w dużej sali domu ludowego. Sumiennie czynione przygotowania gwarantują uczestnikom wesołe spędzenie całej nocy.

ZE SPORTU

MOTOCYKLOWY RAID ZIMOWY DO OŚWIĘCIMIA.

W dniu 1 lutego t. j. w niedzielę, odbędzie się motocyklowy raid zimowy do Oświęcimia pod kierunkiem pp. F. Jamroża i B. Małasa. Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego wzywa wszystkich członków klubu do wzięcia udziału w tym raidzie o charakterze wojskowym.

Zbiórka na placu przed dworcem kolejowym o godzinie 10-tej rano w Sosnowcu.

BACZNOŚĆ NARCIARZE!

Koło S. K. N. w Sosnowcu organizuje w dniach 1 i 2 lutego dwudniową wycieczkę na Pilsko i do Zwardonia, dla wprawnych i dla początkujących narciarzy. Wyjazd z Sosnowca w sobotę t. j. 31 b. m. o godz. 15,26. Zbiórka na dworcu o godz. 15-tej.

Ofiara złożona w „Exprese“.

P. Janicki Baltazar z Radochy, w trzecią rocznicę śmierci swej żony, złożył zł. dwadzieścia (20) na obiady dla biednych przy chrześcijańskiem towarzystwie dobroczynności w Sosnowcu.

PRAWDZIWE MARCEPANY KRÓLEWSKIE.

Wiemy wszyscy jak potężnym czynnikiem odżywczym jest cukier. Żadna matka, żadna pani domu nie powinna zapominać, że używając w gospodarstwie cukru za jeden złoty daje domownikom tyle siły (kaloryj), co używając za dwa złote słoniny, za trzy złote masła lub za cztery złota mięsa. Mówimy tu jednak o czystym cukrze. Ten cukier już przerobiony na cukierki, ciastka i inne słodycze, staje się znacznie droższy, gdy kupując te smakołyki gotowe, opłacamy cały szereg kosztów produkcji i zysk nietylko przedsiębiorców, lecz i licznych pośredników.

Pani domu chcąc do granic możliwości powiększyć zużycie cukru w swojem gospodarstwie, nie naruszając przytem równowagi budżetu, powinna większość przysmaków wykonywać w domu, mając przytem gwarancję, że używa najlepszych surowców a nie szkodliwych namiastek, tak często spotykanych szczególniej w tańszych wyrobach.

Jednym z najwykwintniejszych przysmaków jest marcepan — ciastko cukrowo - migdałowe, stanowiące konieczną część składową uczt weselnych i przysmaków choinkowych. Pomysłowa gospodyni potrafi z marcepanu nietylko porobić torty i mazurki, przełożyć nim pierniki, lecz i szeregi cukierków, wcale niczem nieustępujących kupnym, ozdób na choinkę, lecz od innych milszych, bo jadalnych.

Oto jest oryginalny królewiecki przepis na ciasto marcepanowe: kilo migdałów słodkich, 1 deko gorzkich, sparzyć, oczyścić z łupinek, doskonale osuszyć na złożonem w kilkoro wiejskiem płótnie. Utrzeć bardzo drobno i dokładnie na specjalnej maszynce lub na drobnej tarce. Kilo i ćwierć, lub kto lubi słodko — półtora kilo cukru-kryształu utrzeć na maszynce i przesiać przez gęste sitko. Utarte migdały wymięszać dokładnie z cukrem na równą kaszkę. Dopiero wtedy zacząć dodawać po kilka kropel wody różanej i energicznie wygniatać reką całą masę, aż połaczy się i stanie gładka i giętka. Woda różana polana na nierozmięszany cukier stopiłaby go, należy też się strzedz przed zbytniem wilżeniem masy.

Z takiego ciasta można robić najrozmaitsze cukierki: kartofelki maczane w proszku kakao, śliwki i daktyle nadziewane, wałeczki i kulki maczane w czekoladzie lub karmelu, nakoniec wszelkiego rodzaju drobne owoce i jarzynki. Te ostatnie można farbować nieszkodliwemi farbami stowanemi w cukiernictwie.

Pani Elżbieta.

Dziękuję za szybką pomoc... włamywacz

Przykry list dla policji.

W małem miasteczku duńskiem Aalborg wszyscy już spali.

Tylko w jednej samotnej willi zamiejskiej, której właściciele udali się w podróż, ktoś czuwał.

I nietylko czuwał — pracował.

W ogromnym pośpiechu pakował do dużego worka srebro, biżuterję, słowem wszystkie cenne przedmioty, które

wpadły mu w rękę.

Robota była skończona. Wówczas nocny gość wyjrzał ostrożnie przez szparę na ulicę.

Zadrżał.

Tuż przed bramą stały dwie ciemne postacie; stały nieruchomo, groźnie wyczekując chwili, aż ukaże się rabuś ze swym łupem na ulicy.

W głowie włamywacza zaświtała zbawcza myśl.

Przebiegł przez ciemne pokoje willi, odnalazł

telefon,

chwycił za słuchawkę.

— Proszę mnie połączyć z policją!

— Hallo! czy to policja? Przed willą pana X. stoją dwaj włamywacze, lada chwila dostaną się do domu... prędzej!

Wyślijcie ludzi, by ich aresztowali... będą stawiali opór... prędko, bo będzie za późno!

Przyczaił się potem pod oknem i czekał. Istotnie, po upływie paru minut nadbiegł oddział policji.

Walka dwu ludzi, stojących przed domem, była rozpaczliwa,

ale krótka.

W mrokach nocy nałożono im kajdanki i odprowadzono na posterunek.

Ale tu, w jasno oświetlonym pokoju wyjaśniła się też sytuacja. Wyjaśniła w sposób bardzo brzydki.

Komisarz, spojrzawszy na wprowadzonych „przestępców", zaniemówił ze zdumienia.

Przecież to byli jego właśni ludzie, których wysłał do zamiejskiej willi, by schwytali tam

włamywacza!...

Gdy zadyszany z pośpiechu oddział policji wrócił do willi, nie zastał już nikogo.

Dowcipny denuncjator nie czekał na powrót władz.

Zniknął, a wraz z nim wszystkie kosztowności.

Nazajutrz, komisarz otrzymał liścik:

„Dziękuję za szybką pomoc. Włamywacz".

PRZETARG

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu ogłasza niniejszem

publiczny przetarg ofertowy

na wykonanie robót budowlanych a mianowicie: ziemnych, murarskich, żelbetowych, kamieniarskich, ciesielskich, dekarskich, blacharskich, ślusarskich, posadzkowych i szklarskich, (które należy oferować razem) przy budowie gmachu administracyjnego i Zakładu położniczego w Sosnowcu przy ul. 3 go Maja.

Termin składania ofert ustala się do dnia 18 lutego b. r. do godz. 12-tej, poczem nastąpi ich otwarcie.

Formularze ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów w kwocie zł. 10 w Sekretarjacie P. K. Ch. w Sosnowcu, ul. Sadowa 6.

Szczegółowe warunki przetargu dołączone zostaną do formularzy ofertowych.

Komisarz zarządzający:

Michał Wąsowicz

Przetarg publiczny!

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie, na wykonanie robót ślusarsko - kowalskich i zduńskich w domach mieszkalnych — urzędniczych w Katowicach i robotniczych w Królewskiej Hucie, oraz robót zduńskich w domach mieszkalnych — urzędniczych w Sosnowcu.

Poszczególne oferty nabyć można za opłatą 10 zł.

Bliższe szczegóły umieszczone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Dąbrowskiego.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Na żądanie z meblami. Wiadomość: Będzin, telef. 5-14

POSADY i PRACE.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do wędliniarni. Warszawska 14, Koss.

POTRZEBNA starsza kobieta. Sosnowiec, ul. 3-go maja 9. Zaborowski

SUBJEKT fryzjerski potrzebny na stałą pomoc. Nowopogońska 6. Sosnowiec, Musiał.

POTRZEBNY uczeń na praktykę, ewentualnie na dokończenie praktyki. Zakład fryzjerski Cherczykowicza. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 28.

ZASTĘPCY i zastępczynie mogące zarobić od 500 — 600 zł. miesięcznie mogą się zgłaszać od 9 — 1 przed południem i od 3 — 6 popołudniu do biura pana Rybnickiego. Sosnowiec, Targowa 9. Inspektor.

Zgubione dokumenty.

LEKSTAN Józef zgubił dowód osobisty, wydany w Olkuszu.

KURA Edward zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

JÓZEF Ber Szczekacz zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

BRESKE Henryk zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

GOLA Jan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

PANCZYK Teofil zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, oraz kartę mobilizacyjną.

RÓŻNE

WYŻYMACZKI do reperacji przyjmuje Fabryka Wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro codziennie do godz. 5-ej pp.

KURSY Szoferów Mechaników St. Konopki. Swobodna 7. Zapisy codziennie. Kurs płatny ratami.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych wykonywa na poczekaniu. L. Zaręga Sosnowiec, 3-go Maja 15.

SAMOCHÓD półciężarowy szybkobieżny do wynajęcia. Wiadomość telefoniczna 13-09.

UNIEWAŻNIAM weksel na 50 złotych, skradziony przez sublokatora, wystawiony przez Józefa i Stefanję Adamczyka. Będzin, Ksawera 23.

ZA długi żony mojej Franciszki nie odpowiadam i odpowiadał nie będę. P. Smółka. Niwka, Piłsudskiego.

AKUSZERKA Kinga Nawrocka, Sosnowiec, Pszenna 1, przeprowadziła się na Nowopogońską 9.

HUMOR.

MATKA KAZAŁA.

— Dlaczego oskarżony podał w śledztwie fałszywe nazwisko?

— Panie sędzio, matka uczyła mnie: Rób, co chcesz, tylko nazwiska nie kalaj.

WZOROWY UCZEŃ.

— Dzisiaj byłem jedynym w klasie który odpowiedział na pytanie pana nauczyciela.

— Bardzo mnie to cieszy, mój chłopcze. A jakie to było pytanie?

— Pan nauczyciel pytał, kto zbił szybę w sali gimnastycznej.

POCO KRAŚĆ?

— Gdzie właściwie obraca się Niedopytalski? Nie widzę go już kilka miesięcy.

— Siedzi. Ukradł samochód.

— A to głupiec! Czy nie prościej kupić samochód na raty, a potem nie zapłacić?

NIE SZKODZI.

— Jeżeli pan nie przestanie pić, — mówi lekarz do swego pacjenta, — skróci pan swe życie o połowę.

— To nic nie szkodzi — odpowiada pacjent. — Zato będzie mi się wydawało dwa razy dłuższe.

RESTAURACJA wraz z lokalem do sprzedaży na własność lub wydzierżawienia od zaraz. — Wieś duża, letniskowa, na miejscu Gmina i Kościół, stacja Kolejowa Sędziszów odległa o 6 klm. Szosa i kolejka konna od stacji. — Wiadomość u właściciela w Słupi obok Szczekocin, Restauracja.

OSTRZEGAMY przed wynajęciem lokalu od Heleny Kuligowskiej przy ul. Królowej Jadwigi 43 w Dąbrowie, sukcesorzy Danecccy.

WARSZAWSKIE KURSY SAMOCHODOWE przy klubie Marszałka Piłsudskiego. Sosnowiec, Warszawska 22, tel. 4-92 uruchomiły warsztaty szkolne Pańska 7.

OSTRZEŻENIE. Za żyrowane weksle względnie zaciągnięcie pożyczki lub długów poczynionych przez żonę moją Aleksandrę Babczyńską z Otrębskich nie odpowiadam. Będzin, Górnicza 9, Józef Babczyński.

ZAGINĄŁ chłopak lat 15 dnia 15.12. 1930 r. Antoni, syn Władysława Smulki. Za wyniki jego nie odpowiadam. Ząbkowice, Władysław Smułka.

ZARZĄD WARSZAWSKICH KURSÓW SAMOCHODOWYCH Sosnowiec, Warszawska 22 zaprasza byłych i obecnych uczni, jak również zainteresowanych na wykład ilustrowany przezroczami o oliwieniu. W dniu 3 lutego, godzina 18-ta.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.